KURJER WARSZAWSKI

Dnia 18go Marca. Rok 1863. **№ 63.** Dnia 6 (18) Marca 1863 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 6 m. 10 / Zachód „ „ 6 „ 7 | Jutro, Śgo Józefa Obl: N. M. P.

Jutro przypada dzień Śgo Józefa, Patrona we wszelkich przygodach i Opiekuna naszego w chwilach śmierci. Dzień ten jest także i wigilją wiosny, która nazajutrz, to jest 20 b. m. rozpoczyna się. A że w dniu Ś. Józefa najwięcej liczymy solenizantów wszelkiej płci i wieku, a Czytelników *Kurjera*; przeto zwyczajem corocznym niesiemy im zwykłe i szczere życzenia nasze:

Do Józefów.

Jutro wiosna Wam zaświeci,
A z nią razem zima skona;
Więc *Józefy!* starcy—dzieci,
Błogosławcież dziś Patrona!
Łzawe perły chłodnej rosy
Zwilżą listki na dąbrowie,
A skowronek w całe głosy
Swój paciorek wam wypowie.
I wyciągnie oracz w pole,
By je skrapiać potem czoła,
A na bronie—lub na kole,
Siędzie bocian—strażnik sioła.
Miną troski i kłopoty,
Jako mija dzień zaczęty,
Bo co z wiosną jest ochoty,
To wie tylko sam BÓG Święty.—
O! za tyle dla was cudu,
Błogosławcież Patronowi;
O! za tyle łask dla ludu,
Błogosławcież Józefowi.
My zaś dla was złożym w darze,
Na co człowiek się zdobędzie:
Dobre słowo,—a z niem w parze
I życzenia, wszystkim — wszędzie!

Jutro, oprócz Odpustów po innych jak to donieśliśmy Świątyniach Pańskich, przypada także Odpust w Kościele XX. *Dominikanów*, jako w doroczną Uroczystość Śgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny, która to Uroczystość odprawiać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Przez Ukazy Najwyższe z dnia 26 Listopada i 13 Grudnia r. z., Vice-Prezes Sądu Apelacyjnego, Radca Stanu Wincenty *Głębocki*, Prezes Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Radca Stanu Michał *Jaroszewski*, Pomocnik Naczelnego Prokuratora IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, Radca Kolegjalny Karol *Łaski*, i Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Stanu Józef *Ornowski*, mianowani zostali Członkami Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, z posunięciem ich na Rzeczywistych Radców Stanu. (Dz: Pow:)

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Józefa *Zawadzkiego*, Naczelnika K. R. P. i S., odbędzie się za jego duszę Wotywa w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej rano; na którą, pozostała Siostra, Krewnych i Przyjacioł zmarłego, zaprasza.

Jutro, jako w dniu imienin najukochańszej Matki, ś. Józefy z Królikowskich *Zapałowicz*, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10½ z rana; na które, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Alexandra, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefa *Pawłowskiego;* na które pozostała Siostra, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Pojutrze, jako w dniu imienin ś. p. Alexandry-Kazimiery z Giejsztorów *Jezierskiej*, w Kościele Ś. Karola *Boromeusza*, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa za spokój jej duszy; na którą, dogrobową żałobą okryty Mąż, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 10½ rano, za spokój duszy ś. p. Józefa *Zdzitowieckiego*, jako w dniu imienin, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele Śgo Alexandra.

Jako w rocznicę śmierci ś. p. Leona *Brozdowicza*, za spokój duszy jego, odbywać się będą Msze Święte w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9tej rano, od jutra aż do Niedzieli.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Józefa *Belkowskiego*, b. Rejenta Okręgu Czerskiego, odbędzie się Wotywa żałobna, za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11tej z rana; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjacioł.

Dnia 9go b. m., w okolicy Łomży to jest w Nowogrodzie, po odprawieniu Mszy Śtej, zakończył życie nagle ś. p. X. *Norbert*, Kapucyn ze Zgromadzenia Warszawskiego. Wiadomość tę przyjmą boleśnie ci wszyscy, którzy mieli sposobność poznać bliżej tego zacnego Zakonnika, odznaczającego się przymiotami duszy.

Anna z Mejsaków, 1go ślubu *Szymanowska*, 2go *Gumowska*, Obywatelka, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 63, wczoraj zmarła. Pozostały Mąż, zaprasza Familję, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego Nro 501 na Pradze, na cmentarz Powązkowski.

Mateusz *Grabowski*, Artysta-Malarz, przeżywszy lat 62, po ciężkiej słabości, zmarł wczoraj. Pozostała w smutku Żona wraz z 7giem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Pozostała Wdowa po ś. p. Maxymiljanie *Jarmuszkiewiczu*, składa najczulsze podziękowanie wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy tak licznie raczyli się zebrać w dniu wczorajszym, aby oddać ostatnią posługę zmarłemu.

Kancellarja Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, wzywa niżej wymienione osoby, aby zgłosiły się do niej po odbiór rezolucji z r. z. 1862, na zaniesione przez nie prośby wygotowanych, a z powodu nie wskazania przez podających miejsca zamieszkania niedoręczonych:

Ardizart Małgorzata, Bogusławski Władysław, Brodowicz Teodora, Brzozowska Anna, Borkowska Antonina, Biernacki Marjan, Bienkowski Ludwik, Bojanowski Leopold, Brzeziński Szlama, Barańska Agnieszka, Bryczkowska Barbara, Balicki Józef, Bednarczykowa Marjanna, Bryndza Teodor, Boryszewski Wiktor, Burski Piotr, Burdziński Jan, Brodowski Ignacy, Berowska Aniela, Chomiczewska Ludwika, Cymerman b. Profesor, Czapikowska Franciszka, Choińska Aniela, Cybulski Michał, Chodkowska Marjanna, Czekański Michał, Drobutowicz Katarzyna, Drozdowska Anastazja, Dobrzański Adolf, Dembowska Aniela, Dąbrowski Piotr, Dzimiński Stanisław, Dunin Mścisław, Dobrzańska Józefa, Dietrich Emilja, Dąbrowska Katarzyna, Dobrowolska Paulina, Ehrenkreüt Józef, Felkner Paweł, Fiszer Majer, Fryte Anna, Fejn Berek, Friedman Majer, Friedman Szymon, Fajgen Icek, Fuchs Adolf, Fryze Antoni, Felke Marjanna, Gross Gerson, Golian Ludwik, Glazer małżonkowie, Garczyński Juljan, Grabowski Jakób, Glisiewska Katarzyna, Grzejszczak Marjanna, Gąsowski Stanisław, Grabowski Antoni, Gersdorff Otylla, Gołębiowski Eugenjusz, Grochowski Jan, Herowicz, Horyna Józefa, Habrowa Marjanna, Hausztejn Sura, Habergrite Szajndla, Jachimkowska Barbara, Jagielska Józefa, Jabłonowski Józef, Jezierska Tekla, Jaruczalski Stanisław, Iwaszyn Marjanna, Iwańska Barbara, Jaszczyńska Katarzyna, Jocz Adela, Jałowiecka Bogumiła, Jórski Józef, Jost dymisjonowany Major, Jaszczok Tymoteusz, Krell Josek, Korbasiński Józef, Klepacki Tadeusz, Kozłowski Kacper, Kru v. Sierpska Chaja Gitta, Krasuski Adam, Kina Kasylda, Kraszewska Helena, Kłowodzki Seweryn, Kowalewska Józefa, Klews Marjanna, Kołaczkowski Wojciech, Kaliszewska Marcjanna, Königsgel Dawid, Kośmiński Juljan, Kulpińska Magdalena, Krasnodębska Karolina, Kiwerski Andrzej, Kamińska Marjanna, Kilanczyk Marjanna, Karczewska Antonina, Kowalski Kacper, Krüger Łucja, Kobyłecka Juljanna, Krupiński Franciszek, Kocołowski Alexander, Kincz Eufemja, Kowalski Jan, Kowalski Michał, Kwekberner Fryderyk, Kinel Wawrzyniec, Komosiński Maciej, Kamocka Karolina, Karpiński Michał, Kołakowska Kornela, Kucharczyk Wawrzyniec, Lisiecki Franciszek, Laskowski, R. Leszczyńska, Florentyna, Lubicki Adam, Lendstein Chaja, Lent Mordka, Lewandowska Marjanna, Lipiński Felix, Lewczyńska Lajzerowa Barja, Littaur Ejzyk, Lipiński Seweryn, Łaszewski Xawery, Łojowski Wincenty, Łada Jan, Markowski Maciej, Kosakowski Stanisław, w imieniu mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, Majerski Xawery, Müller Ferdynand, Mizna Stanisław, Muszyńska Józefa, Matwiejew Michał, Majer Rozalja, Muraszew Szczepan, Michalska Franciszka, Myszkowska Natalja, Mazurkiewicz Józefa, Mrozowski Józef, Melerowicz Julja, Margulies Izaak, Mehltrager Hance, Makowska Marjanna, Majewska Józefina, Mikulska Ewa, Nadolski Jan, Nadolski Gabrjel, Nowacka Katarzyna, Neüfeld Daniel, Ordyńcowa Balbina, Ostrowski Euzebiusz, Osipów Franciszka, Obrompalski Romuald, Prosińska Franciszka, Przezdziecki podporucznik, Panusti Ewangelika, Przewłocka Zofja, Pochorski Leopold, Pawłowski Kalixt, Piórnik Izrael, Piaskowski Włodzimierz, Pniewska Barbara, Rychter Józefa, Radochowska Franciszka, Rożańska Aniela, Rutomska Melanja, Rozenbaum Szapsia, Rolska Marjanna, Rewińska Zofja, Redecki Stanisław, Rydzewski Juljan, Rüdiger Paweł, Ryniewicz Jerzy, Sieradzka Ruchla, Szczepańska Wiktorja, Strożyński Stanisław, Sulewicz Juljanna, Swiebodzka Teresa, Skowrońska Marjanna, Słomnicki Dawid, Stróżewski Antoni, Swierzbiński Józef, Suliński Józef, Sestie Joanna, Stawiszkiewicz Huna, Saltzberg Icek, Skórnik Manela i Jenta, Słupska Frejda, Spurman Władysław, Soczyński Józef, Szabicki Jan, Serafiński Edward, Swieszewska Józefa, Starzyński Leopold, Szatkowski Józefat, Sieradzka Estera Ruchla, Schön Augusta, Sliwińska Anna, Surgiewicz Antoni, Sawicki Ludwik, Sinencki Andrzej, Schuster Felix-Juljan, Tetenbaum Lejzer, Troszyńska Elżbieta, Trzaskowski Bronisław, Tuszyński Konstanty, Turgieltog Szajdla, Tryburcy Rafał, Tański Michał, Wojtowicz Józefa, Warm Icek, Wołowska Amelja, Wojsławski Alexander, Wyczołkowska Kamilla, Wittchen Hilary i Kobicka Teresa, Wilczyński Stanisław, Waler Lewi, Wilman Berek, Własowa Ludwika, Woźniak Marjanna, Wojtaszewska Aniela, Wolańską Ludwika, Walenca Adam, Włościanie dóbr Rządowych w okolicy Leśnictwa Brok Powiatu Ostrołęckiego (bez wymienienia wsi), Zieliński Tomasz, Zaborska Juljanna, Zamentman Mosiek, Zawadzki Michał, Zabłocki Ignacy, Zakrzewska Leokadja, Zuzaleńska Katarzyna, Zaremba Tomasz, Żukow Barbara.

„W tych dniach wspomnieliśmy o zejściu Radcy Tajnego Mistrza Dworu, Kuratora Honorowego Gimnazjum Kowieńskiego, ś. p. Ireneusza Xięcia *Ogińskiego*, który w Retowie, w 50 roku życia swego, rozstał się z tym światem. Zmarły Xiążę, był synem Michała Kleofasa, ostatniego Podskarbiego Litewskiego, i znany był powszechnie ze swych pięknych czynów, nacechowanych zarówno ludzkością jak i popędem do tego wszystkiego, co tylko cechę szlachetności nosiło. Każda niemal z miejscowych Instytucji dobroczynnych, doznawała opieki jego; jak każda z udających się do niego osób, nie odeszła bez pociechy moralnej lub wsparcia, przed którym nigdy nie zamykała się szczodra dłoń Jego. Jako Kurator Honorowy Kowieński, utrzymywał on przez cały czas pełnienia tych obowiązków, to jest przez lat kilkanaście, na swym koszcie uczniów z najuboższej szlachty; pragnących korzystać z dobrodziejstwa nauki. Pomiędzy włościanami zjednał on sobie poważanie i miłość, już to przez urządzenie swych włości w ten sposób, że zapewniały im zupełny dobrobyt; już przez rozszerzanie między niemi oświaty, do czego głównie przyczyniały się zakładane przezeń szkoły i szkółki, które zawsze i wszędzie jak najusilniej popierał. Zmarły pozostawia z powtórnego małżeństwa z Hrabianką Olgą z Kalinowskich, dwóch synów, to jest Bohdana i Michała, dla których przykład ojca długo będzie przyświecał, jako wzór godzien naśladowania, a przez który zdobywają się ten szacunek i miłość, jakiemi zdołał otoczyć się zmarły, tak za życia swojego, jak i po za grobem.

Na zapytanie Pana *W.* czy były i od jak dawna znane w kraju naszym wodociągi, a to dla rozwiązania sporu wynikłego w towarzystwie u PP. ...... oświadczamy: iż jeżeli przez nazwę wodociągów, mamy rozumieć podziemne rury, za pomocą których sprowadzano do miast wodę, to rzecz ta nie była wcale obcą w Polsce. Na dowód tego, oprócz wielu późniejszych, bierzemy jedno z najdawniejszych miast polskich, to jest Proszowice, będące stolicą Powiatu, a do którego woda z rzeki Srzeniawy prowadzoną była podziemnemi rurami, za co mieszczanie Proszowieccy opłacali Wojewodzie Krakowskiemu podatek. Wprawdzie skutkiem wojen szwedzkich, rury te w zupełności zniszczone zostały i dziś niema najmniejszego z nich śladu, ale za to w aktach, pozostał niezbity dowód istnienia w owym czasie tychże.

Zwracamy tu uwagę PP. Właścicieli Cukrowni na dziennik p. n.: *Technologiste*, który zdaje się stanowczo rozstrzygać długo badaną w Niemczech kwestję, co do zapobieżenia stratom na cukrze, wynikającym z powodu utraty soków burakowych przy oczyszczaniu tychże, czyli w drugiem studjum fabrykacji cukru.

W majętności P. Stefana *Buszczyńskiego*, w Niemiryczu, w Powiecie Mohilewskim na Podolu, istnieje od lat dwóch Bank Gromadzki, założony przez właściciela, a przynoszący wielkie dogodności dla włościan, czego najlepszym dowodem jest znaczny wzrost kapitału z summ procentowych i nieustający odbyt. Między innemi, według ustawy tego Banku, każdy pożyczający spłaca swój dług w 12 terminach w ciągu roku, czyli w pierwszą Niedzielę każdego miesiąca. Nikt zaś prócz włościan w skład gromady wchodzących lub jednego sąsiedniego dominjum, nie ma prawa korzystać z Banku. Uiszczanie długów leży na odpowiedzialności starszych gromady, którzy też skrupulatnie tego przestrzegają. Corocznie od czasu otwarcia Banku, przedstawia się jasne i zrozumiałe sprawozdanie gromadzie, która widząc swój własny interes w spełnianiu wszystkich zobowiązań, jak najsumienniej dopełnia takowych, i przez to głównie przyczynia się do pomyślności własnej i Banku.

Wyczytawszy w Nrze 16 z r. b. *Kurjera Warszawskiego*, o złożenie w Redakcji Kurjera złp. 125 z tytułu jakoby przezemnie „niewłaściwie zostawionych" z przeznaczeniem na obdarowanie niektórych osób wyszczególnionych; niemogę pominąć milczeniem a tem bardziej przyjąć na siebie tak szlachetny przez Pana ..... spełniony czyn, który zapewne skromnością mu właściwą wiedziony, kwotę tę mą firmą upozorował i pomiędzy obdarowanych podzielił. Aby zaś nikogo z czytających w błędzie nie pozostawić, a szczególnie obdarowanych (komu zawdzięczać mają), winienem objaśnić, że kwota ta, jest to czynsz kwartalny z góry przezemnie zapłacony w stosunku ustanowionego rocznie przez samego właściciela; a przeto nic w tem dziwnego, że płacąc takowy nie przy mnie, lecz w domu jego pozostał. A co do wyrażenia „niewłaściwie zostawione" a bardziej wyrazu „niewłaściwie" nieumiem sobie wytłomaczyć, bo nie przypuszczam aby człowiek tak delikatny, za jakiego go znam i uważam, chciałby mi ofertę z czynszu tego uczynić, a tem samem i ubliżyć. W końcu wyznać i to muszę, że nie posunąłbym się do objaśnień jakie czynię, gdyby wbrew mej zasadzie, niewytkniętą tak dotykalnie mnie, mnie mówię! który jeśli kiedy coś komu daję, to tak, że nikt prócz mej ręki nie wie, trzymając się ściśle prawidła Pisma Śgo. Co daje prawica, niech nie wie lewica!...— A. Z.

P. Redaktorze!— Podniesiona kwestja co do brzytew angielskich, znanych p. n. „Army Razor, John Heiffor," nastręcza mi uwagę, iż jest to właśnie jeden z najlepszych gatunków, jakie znamy u nas. Wprawdzie sztuka kosztuje złp: 8, ale zważmy tylko, że na miejscu w Anglji, wynosi przeszło 2 szylingi (przeszło złp: 4) i dodajmy do tego, koszta transportu, cła i jakąkolwiek dla sprzedającego korzyść, to przekonamy się, iż kwota złp: 8, nie jest wcale wygórowaną, jak to zarzucano, skoro tylko ten sam będzie gatunek, o jakim właśnie wspominamy. Proszę zamieścić te słów kilka, dla wyjaśnienia przedmiotu podanego w wątpliwość. — *

Rząd Francuzki oznaczył na rok 1863 cenę zastępstwa wojskowego w summie 2,300 fr:.

W roku zeszłym było w Londynie 1,303 pożary; a zatem więcej jak trzy na dzień w przecięciu.

Przy zmianie systematu gospodarowania, nabierają coraz większego znaczenia machiny i narzędzia rolnicze. Pojęli to właściciele fabryk, i dla tego może też najliczniej wszelkie tego rodzaju narzędzia, były reprezentowane na tegorocznych kontraktach w Kijowie. Oprócz składów miejscowych z fabryki *Simensa* i *Halskego*, oraz domu handlowego *Kaczyńskiego*, który, jak piszą z Kijowa, coraz większą zdobywa ufność obywatelską, urządzono tamże na czas trwania jarmarku kilka otwartych kantorów przyjmujących zamówienia, oraz kilka składów czasowych, jak *Cegielskiego* z Poznania i *Mentzla* z Białej Cerkwi. W ogóle zakupów i zamówień na machiny i narzędzia rolnicze było dosyć, a byłoby z pewnością i więcej, gdyby panujące jak wszędzie tak i tam przesilenie pieniężne, nie tamowało nie jednemu drogi do nabycia. Składy *Cegielskiego*, *Kaczyńskiego* i *Mentzla*, były odwiedzane najliczniej, do czego dodać należy, iż wyroby tegoż *Mentzla* odznaczają się szczególniej umiejętnem zastosowaniem do potrzeb miejscowej gleby.

Jednem z najciekawszych budynków w Galicji pod względem architektury krajowej, jest niewątpliwie Ratusz w Buczaczu. Z ciosowego kamienia zbudowany dwupiętrowy czworobok, mieści w dolnej części i sklepieniach składy kupieckie, dawniej strażnice wojska. Z czterech stron przystępny, połącza swe wejścia z lochami podziemnemi i piwnicami, gdzie dawniej podczas napadów dziczy tatarskiej się ukrywano. Pierwsze piętro zajmują C. K. urzęda. Ornamentura drugiego piętra, przedstawiająca owacje rycerstwa, złożona z kilkunastu figur symbolicznie zestawionych, jest może jedynym w kraju zabytkiem podobnych przyozdobień; szkoda tylko, że czas zaciera wybitność rzeźby, i trudno znaczenie każdej figury określić. Uzupełnia budynek wieża stylu bizantyńskiego. Archiwum buczackie swietnych w historji imion *Potockich*, *Buczackich*, *Jazłowieckich*, złożone poczęści w zbiorze OO. *Bazyljanów* w Buczaczu, którym Xiądz Kanonik Kajetan *Potocki* całą swą bibljotekę na użytek szkoły ofiarował, mieści najrzadsze skarby krajowe w dokumentach i korrespondencjach. Znajdują się tam także osobiste traktaty Chanów Tatarskich podczas najazdów na Ruś. Znaczna część z archiwum buczackiego dostała się do zbiorów Wiktora Hr: *Baworowskiego*, a wiele dokumentów znajduje się jeszcze u wdowy po ś. p. *Soleckim* w Buczaczu.

Donoszą nam z Wiednia, iż system budowy tamże domów, nie jest tak doskonały, jakby należało wymagać po podobnej stolicy, a to głównie z tego powodu, że w przedsiębiorstwie tego rodzaju ważną rolę odgrywa spekulacja. W ogóle dzisiejsza budowa wszystkich domów i wszędzie, nigdy nie dorówna dawniejszej, po której dziś jeszcze chcąc np. rozbierać mury, należy je oskardami rozbijać. Wiedeń pod względem drogości pomieszkań, pomimo ciągłego rozszerzania swego i mnożenia się domów, w niczem prawie nie różni się od Paryża.

Tort przygotowany przez cukiernika dworskiego *Pagniez* w Anglji, na wesele Xięcia *Walji*, waży 100 funtów, ma 5½ stóp ang: wysokości, a 2½ stóp szerokości w podstawie. Jest on cztero-piętrowy. Kraje się zaś za otworzeniem w niszach przednich drzwi.

Najczulsze podziękowanie składamy Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę w dniu wczorajszym, ś. p. Małżonce i Matce naszej, i podzielili boleść, jaką BÓG NAJWYŻSZY na nas zesłać raczył, powołując do Tronu Swego, najdroższą dla nas istotę z tej ziemi.— Karol *Bekker*, Fabrykant broni, wraz z Rodzeństwem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od R. rs. 2 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od N. rs. 1 dla Agaty *Kraśkiewiczowej*, wyrobnicy przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2923.— Od Józefa J. rs. 5 na statuę Śgo JÓZEEA do Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od L. K. rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA, na intencję Józefa, dla którego wdzięczność i szacunek, wiecznie w mej duszy zachowam; oraz rs. 2 na Ołtarz Ś. JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie. **— Od C. rs. 1 dla metra *Seredowskiego*, i rs. 2 na Przytulisko.— Od Pelagji rs. 1, i od T. R. rs. 1, dla Ludwiki *Sz:* pod Nr 678.— Od Józefy M. rs. 1 na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od K. G. rs. 1 na Obraz Ś. JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję Gabryni.— Od Jancia O. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od Józia O. kop: 50, i od A. R. (na intencję błogosławieństwa i zdrowia słabej osoby) rs. 1, na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Morjawitek* w Częstochowie.— Od M. W. rs. 1 na statuę Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję wnuka Józefa, i kop: 50 dla Agaty *Kraśkiewiczowej*, matki trojga bliźniąt.— Bezimiennie złp. 2 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od N. N. rs. 1 dla Agaty *Kraśkiewiczowej;* złp. 1 gr: 20 na statuę MATKI BOZKIEJ, wznieść się mającą przed Kościołem po-*Paulińskim*, złp. 1 gr: 20 na statuę Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od maleńkiego Józia, aby go BÓG przy życiu zachował, kop: 50, i od J. B. rs. 1, na statuę Śgo JÓZEFA, dla PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od M. Z. rs. 1 dla Agaty *Kraśkiewiczowej*, matki trojga dzieci przy ulicy Czerniakowskiej Nro 2923.— Od A. A. rs. 2 na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek*.— Od Józefa M. kop: 50 na Kościół na Grzybowie, i kop: 50 na Obraz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Aldegondy L. rs. 1, i od Józefy R. rs. 1 na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*.— Od dawnego ucznia A. Ł. rs. 1, i od L. K. kop: 30, dla Nauczyciela muzyki *Seredowskiego*.— Zebrane w domu W. Ch: Sk: rs. 4 dla *Kraśkiewiczowej*, matki trojga bliźniąt.— Od Józefa J. k. 30 na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*, i kop: 30 na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek*.— Od J. N. kop: 30 na Ołtarz Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjawitek*.— Od S. Z. kop: 50 na budowę Kościoła na Grzybowie, i k. 10 na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*.— Od M. *Futers:* kop: 50 na Kościół na Grzybowie, i kop: 10 na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*.

Pojutrze przypada pierwszy dzień *wiosny* kalendarzowej.

Lekarz wolno-praktykujący Antoni *Sikorski*, przeniósł mieszkanie do gmachu Instytutu Położniczego, przy ulicy Marszałkowskiej. Przyjmuje chorych bezpłatnie, codziennie od godz: 3ej do 5tej po południu.

Wykaz numerów obligów skarbowych 4ro procentowych, wylosowanych d. 10go b. m., przejrzeć można jak zwykle w Redakcji *Kurjera*.

W Kwirynale w Rzymie, robią, już przygotowania na przyjęcie Cesarzowej Francuzów, która ma odwiedzić OJCA Śgo.

Jutro zmiana lunacji, to jest *nów*, od godziny 4 m. 2 wieczorem. Według kalendarzy, lunacja ta ma nam przynieść nieco mroźnego powietrza i śniegu, co zupełnie zgadzałoby się z dniem 40 Męczenników, który nam nie poskąpił, ni mrozu, ni śniegu, ni słońca.

Meteorologowie utrzymują, iż panującym wiatrem będzie obecnie zachodni, przez co pogoda nie może być stała, i pojawią się częste deszcze z powietrzem wilgotnem, i chłodne lato. Po kilku latach dopiero nastaną wiatry wschodnie z pogodą suchą i jasną, oraz zimy mroźne, a lata gorące.

W d. 20 b. m. t. j. w Piątek, rozpocznie się na Górnej Wiśle jazda passażerska. Paropływ odpływać będzie z Warszawy do Nowej Alexandrji (Puław) 2 razy w tygodniu t. j. we Wtorki i Piątki o godz: 8ej rano, i tegoż dnia nocować będzie w Świerżach, zkąd na drugi dzień wyjedzie o godzinie 6ej rano, i dopłynie do Nowej Alexandrji (Puław); z Puław zaś odchodzi do Warszawy o godzinie 6ej rano.

W Ameryce Północnej założone już zostały fabryki przerabiające mleko w twarde ciało, przez co i przewóz i przechowanie takowego jest daleko łatwiejszym.

Budowa kolei żelaznej ze Lwowa do Brodów, rozpocznie się zapewne zaraz po najpierwszem Jeneralnem Zgromadzeniu jeszcze tego roku, a to według planu już wykończonego. Długość tej kolei ma wynosić mil 13 ze stacjami w Zboiskach, Prusach, Zadwórzu, Busku, Ożydowie, Nątach, Zabłocach i Brodach.

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Podaje do wiadomości publicznej, że poczynając od dnia 16 b. m., bieg pociągów pospiesznych (sznelcugów), w obu kierunkach, na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, czasowo wstrzymanym został. Podróżni zatem udający się do Stacji między Skierniewicami, Sosnowcem i Granicą, mogą jechać tylko pociągiem osobowym, wychodzącym z Warszawy o godzinie 9ej minut 30 z rana, w kierunku zaś odwrotnym z tychże Stacji, pociągiem wychodzącym z Sosnowca o godzinie 8ej minut 15 z rana, a z Granicy o godzinie 8ej z rana, i przychodzącym do Warszawy o godzinie 6ej minut 30 wieczorem. W biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, nie zachodzą żadne zmiany.— *Mirecki*.— Naczelnik Kancellarji, J. *Niewęgłowski*.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Luty r. b.

	w r. 1863.	w r. 1862.
Z przewozu osób	rs. 29,915 k. 35 1/2.	rs. 31,074 k. 66.
„ towarów	rs. 42,652 k. 76 1/2.	rs. 71,499 k. 64.
Z różnych źródeł	rs. 600 k. 90.	rs. 2,265 k. 93 1/2.
Razem	rs. 73,179 k. 2.	rs. 104,840 k. 23 1/2.

Zatem w miesiącu Lutym r. b., było dochodu mniej o rs. 31,671 kop: 21 1/2; a od początku r. 1863, mniej o rs. 29,807 kop: 5 1/2.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *12go Marca*. — Uroczystości dworskie już przeminęły. Najgłówniejsza z nich, to jest sam ślub, przeniesiona było na szczególne życzenie Królowej do Windsoru. Obecnymi byli na niej, oprócz Członków rodziny Królewskiej i osób do dworu należących, tylko Posłowie zagraniczni i to nie wszyscy, Członkowie Gabinetu, kilku znakomitych Członków I-zby Niższej, Kawalerowie Orderu Podwiązki, Lord-Major jako reprezentant City, najpierwsi dygnitarze Kościoła i mała liczba zaproszonych gości z najpierwszych rodzin kraju. W ogóle nie więcej nad 500 osób znajdowało się na uroczystości ślubnej. Program ściśle wykonany został. Królowa przed wejściem orszaku godowego do Kościoła, przybyła oparta na ramieniu swego szwagra Xięcia Koburgskiego, do umyślnie urządzonej loży, zkąd wszystko widzieć mogła nie będąc sama widzianą. Ubraną była w czarny strój wdowi, tak jak w pierwszych dniach po zgonie małżonka. Narzeczeni i ich orszak wszedłszy na stopnie Ołtarza, skłonili się Królowej, która im również ukłonem odpowiedziała, i pierwsza opuściła Kościół po dokończeniu ceremonji. Młoda Para udała się o godz: 4ej do Osborne, gdzie przybyła o 7½ wieczór. Wczoraj nietylko Londyn, ale wszystkie miasta w kraju były uilluminowane.— Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie rady tajnej w Hite-Hall. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *12go Marca*.— Wczoraj, na zasadzie depesz telegraficznych z Nowego-Yorku, rozeszła się wiadomość, o wzięciu Guaymas, przez wojska francuzkie, i o zamiarze wyruszenia tychże przeciw Hermosilla. Dotychczas jednak nie ma o tem pewnego doniesienia w tutejszych sferach urzędowych, jakkolwiek słychać także, iż wyprawa wspomniona ma liczyć 8,000 ludzi. Rzeczywiście zdrowy rozsądek wskazuje, że Jenerał *Forey*, nie mógł powziąść myśli osłabienia do tego stopnia armji obozującej na równinie Anahuac. Co się tyczy przekonania, iż Rząd francuzki pragnąłby jak najspieszniej załatwić się z sprawą Mexykańską, chociażby przyszło nawet ścieśnić zakres pierwotnych swych wymagań, to takowe upowszechnia się coraz bardziej. W ogóle też twierdzą, że Francuzi kontentować się będą zajęciem Puebli, że ustanowią tam rząd narodowy, do utworzenia którego zawezwą naród mexykański, i że następnie cofną się, poprzestając na osadzeniu Vera-Cruz, Tampico, Guayama, a wewnątrz kraju tylko Cordowę.— List z Waschingtonu datowany 23go Lutego zapewnia, że w Stanach Zjed: zachodnich, panuje dość czynna agitacja. Celem jej pozornym jest układ pomiędzy Północą a Południem, rzeczywiście zaś jednak dążyć ma ona do tego, aby wywołać uformowanie konfederacji oddzielnej tak od Południa jak od Północy. Popierający ten projekt należą w części do zgromadzenia prawodawczego Kentucky. Obywatele z Ohio Pensylwanji i Marylandu, są przeciwni tym knowaniom, i myślą silniej jak kiedykolwiek trzymać ze Związkiem. (Wien: Ztg).

TURCJA *Konstantynopol*, *11 Marca*. — Sułtan rozdarował między Ministrów swych konie, przysłane mu przez Vice-Króla Egiptu. — Deputowani Czarnogórscy obdarzeni zostali przez Sułtana podarunkami oraz pewną kwotą pieniężną, na wsparcie biednych mieszkańców Czarnogóry.— Ambassada angielska obchodziła tu wczoraj uroczyście zaślubiny Xięcia Walji. — Zaburzenia w Tessalji i Epirze, ustały. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Turyn*, *12go Marca*. — Po zakończeniu rozpraw w Senacie i zatwierdzeniu projektu pożyczki, Król bezzwłocznie podpisał prawo w tym przedmiocie. Co do znegocjowania tej pożyczki, to Minister skarbu zawarł z domem Paryzkim *Rotszylda* i z bankiem narodowym włoskim układ, obejmujący całą summę 700 miljonów, z których jednak nateraz nastąpi emissja tylko 500 miljo:. Zaliczenia mają być uskuteczniane ratami po 10 pct. Sto miljonów kapitału (czyli 5 miljonów renty) zachowano dla podpisów publiczności włoskiej, które otwarte być mają 16 i trwać będą do 19go b. m. Podług rozporządzenia Ministra, który określa sposób emissji, czas rachuby tej renty rozpoczyna się z d. 1m Stycznia r. b.; zatwierdzenie następuje również przez decyzję Ministra, który oznacza cenę. Zaliczenia mają być uskutecznione w 10u ratach, z których pierwsza w chwili podpisu, a ostatnia w d. 24 Marca 1864 r. ma być uiszczoną. Pojedyncze podpisy nie mogą być mniejsze nad 10 fr. renty. Zapewniają, że kurs emissyjny będzie 71. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości z New-York przez Londyn nadeszłe, datowane są 3go b. m.— Senator *Sumter*, złożył w Senacie sprawozdanie o pośrednictwie, a mówiąc o propozycji Francji, w imieniu Komitetu oświadczył, że wielka myśl o pośrednictwie i interwencji jest niepraktyczną i niedopuszczalną, a wszelkie ofiarowanie pośrednictwa tylko zachęci bunt i musi być uważane jako akt nieprzyjazny, gdyż przedłużałoby wojnę. — Kongres nałożył podatek 2 pct, na bilety banków prywatnych. Zgromadzenie Prawodawcze w Kaliforni postawiło ten Stan na stopie wojennej. Na meetingu 50,000 osób liczącym w Indjanopolis, uchwalono rezolucję na korzyść Unji.— Podług dalszych korrespondencji z 5go, w New-York w sferach finansowych panowało wielkie wzburzenie, a to z powodu rozpraw w kongresie nad opodatkowaniem spekulacji na złoto. — Krążyły pogłoski o walce pod Vicksburgiem i opuszczeniu tego miasta przez skonfederowanych. Obawiano się ataku skonfederowanych na flotę związkową pod nowym Orleanem.

Podług doniesień z 16go Marca z Wiednia, Minister Stanu *Schmerling*, zagaił posiedzenia Komissji mającej wypracować statut dla Wenecji. — Wiadomości z Francji ograniczają się na zaprzeczeniu pogłoski, jakoby P. *Dubois de Saligny*, Poseł francuzki, miał objąć na powrot kierunek spraw politycznych w Mexyku. — W Konstantynopolu 5go krążyła wieść o zmianie ministerstwa. Mówiono że *Fuad*-Pasza zostanie Wielkim Wezyrem a *Ruszdi*-Pasza Ministrem wojny. (St: A).

Szarada.

W najpiękniejszych oczach w świecie,
Ujrzysz jednak *drugie trzecie*;
Drugie pierwsze również wszędzie,
W oku jasno błyskać będzie.
Wszystka, chociaż skromna bywa,
Różne przedmioty ukrywa.

(Zeszłe zadanie: *Klin*.)

Rozmaitości. — Od czasu opisu podróży przez *Keysslera* (1730), przeszło do wszystkich podobnego rodzaju opisów przekonanie, że znakomita monstrancja skarbca Loretańskiego w Pradze Czeskiej, liczy 6,666 brylantów. Ferd: *Miłkowek* prostuje w Lumirze to podanie, i mówi co następuje: Pobożna matrona, Ludwika-Ewa-Franciszka *Kolowrat*, ur: Baronowna *Hieserle-Chodau*, zmarła w 1695 r., zapisała testamentem Kościołowi Loretańskiemu w Pradze swe klejnoty brylantowe. OO. *Kapucyni*, użyli takowych do monstrancji, która stała się słynną na cały świat. Robota około monstrancji powierzoną została w 1696 r. Jubilerowi Wiedeńskiemu *Stögner*, który ją ukończył w r. 1699. Tak z rachunku *Stögnera*, jak z innych papierów, okazuje się, że na monstrancję tę użyto nie 6,666, lecz 6,280 brylantów. *Keyssler*, który pierwszy opisał skarbiec Kościoła MATKI BOZKIEJ Loretańskiej w Pradze, wspomina liczbę przedmiotów, których u następnych opisywaczy nie znajdujemy, gdyż takowe znikały stopniowo i obrane były w skarbie Austrjackim na monetę, jak np. szczerozłoty, rubinami wysadzany trójkąt i t. p. O monstracji brylantowej tenże autor powiada, że za jeden jej brylant dawano wówczas, kiedy pieniądze miały nierównie większą wartość niż teraz, 25,000 złr:, z zobowiązaniem wstawienia w jego miejsce brylantu fałszywego, lecz zupełnie podobnego do prawdziwego. Cały skarbiec Loretański, *Keyessler* szacuje w 1730 r. na kilkadziesiąt beczek złota."— Dziwny to kamień jest asbest, albo amiant, bo się składa z samych włókien, jak u lnu i konopi, i można te włókna tak samo prząść i wyrabiać z nich różne materje, jak z lnu, bawełny i jedwabiu; a że są z kamienia, przeto można je w ogień wrzucić, a nie spalą się, owszem przez ogień się wyczyszczą, i to też jest najlepszy sposób prania, asbestowych rzeczy. Przed 300 laty był Cesarzem Niemieckim *Karol V*, ten miał całe nakrycie stołowe z asbestu. Aby zabawić swych gości, rzucał nieraz po obiedzie obrus i serwety w ogień, aby je wyprać, bo się poplamiły, i gdy się plamy wypaliły, wydobywał znów z ognia z wielkiem zdumieniem gości czysto białą upraną bieliznę. Asbest jest koloru zielonkowo-szarego i znajduje się w Egipcie, Grecji, także w górach saskich i czeskich.

Przyjechali do Warszawy.

Dębkowski Teofil Ob: z Starej Wsi nr 625; Falęcki Ant: Obyw: z Międzyrzeca nr 496; Skotnicki Ant: Obyw: z Szadku nr 625.

Wyjechali: Jankowski Felix Ob: do Woli Branickiej; Kochanowski Roman Ob: do Wąchocka; Kanigowski Wł: Ob: do Płomiany.

Przyjechali koleją żelazną: Grinfeld Izrael Handlarz Win z Krakowa nr 2241; Wejchmann Leon Oficjalista prywatny z Poznania nr 396.

Wyjechali koleją żelazną: Deger Jan Kup: do Paryża; Margules Ber Kup: do Berlina; Zawadzki Apolinary Ob: do Lwowa.

DONIESIENIA.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Izydora Zweigbaum.

Uwiadamiają niniejszem, że w dniu 11 (23) Marca r. b., o godzinie 4ej z południa, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed W. Józefem Zelt, Sędzią Komissarzem, w Trybunale Handlowym w Warszawie, precjoza do massy upadłości Izydora Zwejgbaum należące, a w szczególności:

1) Brosza zawierająca 44 brylancików małych, w środku imitacja szmaragdu, z rozetkami w około, w srebro oprawnemi.

2) Jedna para kolczyków z bandelokami, w każdym po 11 brylantów i po 20 rozet, czyli razem brylantów 22 i rozet 40 zawierających, w srebro oprawionych, wyjąwszy niektórych z powyższych rozetek, oprawnych w złoto.

3) Cztery sznurki pereł kałakuckich, z fermoarem złotym, w którym osadzonych jest w srebro oprawnych rautów sztuk pięć i dwa pół-brylanty, raut środkowy jest większy od czterech innych, perły te wraz z fermoarem ważą łutów $4\frac{1}{2}$.

Licytacja zacznie się: Broszy od summy Rs. 120, Kolczyków od summy Rs. 180, Pereł od Rs. 290, na vadjum zaś złożyć potrzeba Rs. 50, a szacunek na licytacji postopiony, zaraz po zalicytowaniu przedmiotu winien być zapłacony.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1863 r.

Juljan Czajkowski. Patron.
Jakób Cohn.

W przechodzie ulicami Trębacką i Krakowskiem-Przedmieściem: zgubionym został **Pasport,** na imię Romana Zandrowicza, znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Magazynu Strojów Damskich, pod firmą J. Czaban. — Na skutek upoważnienia Sędziego Komissarza massy upadłości J. Czaban, w d. 17 (29) Listopada 1862 wydanego, zawiadamia że w dniu 15 (27) Marca 1863 r., o godzinie 3ej po południu, odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż mebli mahoniowych, adamaszkiem wełnianym krytych i innych sprzętów domowych, w domu Nr 497 A, w Warszawie znajdujących się, a do tej massy upadłości należących.—**Teodor Łącki,** Adwokat.

Nowo otworzony
KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374.

Ma honor donieść JJWW. Paniom i Panom, iż Sługi wszelkiego rodzaju, jako to: Kucharki, Młodsze i t. d., oraz Stróże, Stangreci, Lokaje i t. p. Kantor zobowiązuje się na każde żądanie dostawić. Przeto uprasza JJWW. Panie i Panów, aby z zapisami zgłaszać się raczyli, gdyż Sługi ma z dobremi świadectwami i z dobrą konduitą. — Kontroler, **E. Niedźwiecki.**

Xięgarnia i Skład Nót **Henryka Merzbacha** i **Ludwika Polaka,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 446, wprost XX. Bernardynów, otrzymała następujące nowości: „Marja Leszczyńska," Królowa Francji, Xiężniczka Polska, Złp. 1 gr: 20. — „Napad Tatarów," opowiadanie przy kądzieli przez Franka z Wielkopolski, Złp. 1.—„O doli Antkowej na świecie," opowiadanie wioskowe przez Alexandra Osipowicza, Złp. 1.—„Droga do zbawienia," Xiążka do Nabożeństwa dla ludu polskiego, Złp. 3 gr: 10. — „Władysław Syrokomla," (Ludwik Kondratowicz), przez J. I. Kraszewskiego, Złp. 8.

RUCHOMOŚCI po ś. p. Antonim Przybyszewskim pozostałe, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel i t. p., sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 8 (20) Marca 1863 r. o godzinie 11ej z rana, w domu pod Nr 1066s przy ulicy Królewskiej, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. — Rejent K. Z. G. W. w Warszawie, Stanisław Jasiński.

Niżej podpisani, przyjmują bez przerwy do expedycji wozowej, towary przeznaczone do Warszawy i całego Królestwa Polskiego; jak z Warszawy i całego Królestwa za granicę. — **Rudolf Redlich** et Comp: w Łodzi. **J. H. Steinitz** et Comp: w Wrocławiu.

W dniu 18 (30) Marca 1863 r. o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iym, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, **Nieruchomość** Nr 1229, w Warszawie przy ulicy Pańskiej położona. Vadium Rs. 1,500. Licytacja zacznie się od summy Rs. 6,992 Kop: 20 jako $^2/_3$ taxy. — W dniu 19 (31) Marca 1863 r., o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym pod Nr 549, w Wydziale Iym, **Nieruchomość** przy ulicy Zgoda pod Nr 1522 położona. Vadium Rs. 1,500. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 5,948 Kop: $87\frac{1}{2}$, jako $^2/_3$ taxy. O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, pod Nr 549, i u Teodora Łąckiego, Adwokata w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1775 zamieszkałego.



MAMKA zdrowa z młodym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 988, u Akuszerki Winkler.

WOZOWNIA i STAJNIA,

jest do wynajęcia od 1go Kwietnia, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1,608 lit: B, pierwszy dom od Brackiej.

FLANCE SZPARAGOWE,
trzy letnie, około 50 Kop, są do sprzedania we Wsi Szopy Niemieckie, w Kolonji Nr 3, naprzeciw Królikarni.

W domu pod Nr 161 przy ulicy Nowomiejskiej, na 2m piętrze od frontu, odbywać się będzie we Czwartek, to jest dnia 19go b. m. i dni następnych, o godzinie 10ej rano, **Sprzedaż** przez Licytację: Mebli, Fortepjanu mahoniowego o siedmiu oktawach, Srebra, Miedzi, Fajansu, Zegarów, Luster, Lanszaftów, Xiążki, Garderoby, Bielizny, Pościeli i Sprzętów kuchennych.



MAMKA
ze świeżym i zdrowym pokarmem,
jest przy ulicy Jasnej pod Nr 1364.
Wiadomość u Akuszerki.

LUSTRO w ramach złoconych,

z Konsolą i Platą marmurową białą,
które na Fantowej Loterji ocenione było Rs. 250, jest do sprzedania za Rs. 100. Wiadomość w Aptece J. Knoll, za Żelazną Bramą, pod Nr 954.



Pod Nr 956, za Żelazną Bramą, w domu Krzymińskich, przed kilku dniami zginął **KOZIOŁEK** czarny, mający rok jeden. Ktoby o takowym wiedział proszę dać znać pod powyższy numer za stosowną nagrodą.

MIESZKANIE na dole od frontu, złożone z dwóch Pokoi z Przedpokojem, Garderóbki, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni, z Stajnią i Wozownią, lub bez nich, na żądanie może być z Meblami; także Ogród fruktowy i warzywny, obszerny i piękny, do wynajęcia od kwartału; oraz **Mieszkanko** Kawalerskie z dwóch Pokoików złożone, na 2m piętrze od frontu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość pod Nr 1614 przy ulicy Żórawiej, obok Nowego-Światu.

NIERUCHOMOŚĆ ZIEMSKA, Grossów zwana, do Dóbr Marymont pod Warszawą należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, dnia 15 (27) Marca r. b. o godzinie 10ej z rana, w Wydziale Iym Tryb: Cyw: w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 9,200, jako $^2/_3$ części taxy. Zbiór objaśnień, warunki i taxę, przejrzyć można w Kancellarji Wydziału Igo rzeczonego Trybunału, i u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu, w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 497a zamieszkałego.

PIGUŁKI Z ROSLIN PANA CAUVIN,
Aptekarza-Chemisty Ucznia Szkoły Wyższej w Paryżu.
na Placu Tryumfalnej Bramy Nr 10.

Pigułki te pomagają trawieniu pokarmów, są toniczne i krew czyszczące. Użycie ich łatwe, a skuteczność niezawodna. Są jedynym środkiem przeciw niestrawności, złym humorom, ostrości krwi, a najlepszem lekarstwem na powrócenie do normalnego stanu funkcji żywotnych. Przygotowane wyłącznie z roślinnych substancji, wzmacniają kiszki i trzewa, czyszczą, nie utrudzając żołądka i nie osłabiając żadnego z organów ciała.



Użycie ich nie wymaga ani dyety, ani osobnego napoju, pod tym względem są one jedynym z najdogodniejszych najskuteczniejszych środków czyszczących, dotąd znanych, i dla tego w słabościach gwałtownych, a zwłaszcza chronicznych, jak: zapalenie kiszek, zamulenie żołądka, astma, mocny katar, liszaje, migrena, ból głowy, skrofuły i t. p., pożądany sprawują skutek.

Wartość Pigułek Cauvin, w dwóch słowach da się streścić: przywracają one i utrzymują zdrowie. Cena pudełka Złp. 4.

Skład Główny znajduje się w Głównych Aptekach Królestwa; oraz w Aptece pod Barankiem u Wojciecha Molendzińskiego w Krakowie; u Stanisława Riedla w Saoborze; u Chrościckiego w Wilnie; u Tomanka we Lwowie. Można je także dostać za pośrednictwem Redakcji Tygodnika Mód w Warszawie, i u P. Frommer Aptekarza w Kijowie. (3)

Rząd Gubernjalny Radomski.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowień Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września r. 1840 zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 10 (22) Kwietnia r. b., w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r., do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernji Radomskiej konsystujących lub przechodzących, a mianowicie: dla osób, biur i zakładów wojskowych, do kwater Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników wojskowych, do koszar i budowli na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie, gdzie zajdzie potrzeba w terrytorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć, są następne:

Za sążeń drzewa opałowego, miary polskiej półkubicznej, Rs. 2 kop: 19, wyraźnie rubli srebrnych dwa, kopiejek dziewiętnaście.

Za funt wagi rossyjskioj świec łojowych, kop: 17½, wyraźnie kopiejek siedmnaście i pół.

Za funt takiejże wagi oleju kop: 14, wyraźnie kopiejek czternaście.

Za pud 40to-funtowy słomy kop: 22½, wyraźnie kopiejek dwadzieścia dwie i pół.

Warunki do powyższej licytacji i entrepryzy, w każdym czasie, wyjąwszy Święta, do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane, w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego, w Wydziale Wojskowo-Policyjnym, samo zaś ogłoszenie, bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do podawać się mającej deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Powszechnym i Gubernjalnym.

Z up: Gubernatora, Radca Gubernjalny, **Plucender.**
p. o. Naczelnika Kancellarji, **Galiński.**



W dniu 17m b. m., po skończonej Wotywie w Kościele XX. Missjonarzy u Ŝgo Krzyża w Warszawie, pozostawioną została przypadkiem na ławce **Portmoneta** drewniana, pąsową skórką na brzegach wyklejona, a w środku żółtą, w której znajdowało się: 10-rublowy rossyjski papierek, pięcio-złotówka i pół rubel srebrem. Uprasza się znalazcę, aby zechciał oddać ten przedmiot, do Zakrystji Kościoła XX. Missjonarzy, unikając nieprzyjemności wskazania jego nazwiska i postąpienia według prawa.

Wczoraj przed wieczorem, wyleciała **Papuga** zielona, z domu Nr 497 lit: A, przy ulicy Podwale; jeżeliby kto złapał lub wiedział gdzie się znajduje, za zwrot jej lub doniesienie, otrzyma 3 Rs. nagrody od Rządcy domu.

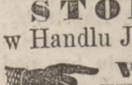


Wczoraj w przechodzie ulicą Długą, zgubioną została **Portmonetka** na tasiemkę gumową zapinana, z biletami i pewną kwotą pieniędzy; uprasza się łaskawego znalazcy, o zwrócenie takowej biednej Wdowie, przy ulicy Orlej Nr 726, na dole w piątej sieni mieszkającej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 7.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Gizela.— Małżeństwo przy latarniach.*



W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.